

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 czerwca 2026 r.
sprawy **D.G.**
skazanego za czyn z art. 197 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 29 października 2025 r., sygn. akt V Ka 1502/25,
utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku
z dnia 12 maja 2025 r., sygn. akt II K 1692/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego D.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 12 maja 2025 r., sygn. akt II K 1692/23, oskarżonego D.G. uznano za winnego czynu z art. 197 § 1 k.k., za który skazano go na karę 3 lat pozbawienia wolności, nadto orzeczono środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk

związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieki nad nimi na okres 10 lat, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 100 m przez okres 10 lat i zakaz przebywania w szkołach podstawowych, średnich i innych miejscach edukacji małoletnich przez okres 10 lat oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 50.000 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 października 2025 r., sygn. akt V Ka 1502/25, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy skazanego.

Adw. Ł.I. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacyjnych i w konsekwencji powielenie uchybień Sądu Rejonowego przez Sąd Okręgowy, co spowodowało przeniknięcie nieprawidłowości z orzeczenia Sądu I Instancji do wyroku Sądu II Instancji, skutkujące pozbawieniem skazanego prawa do obrony oraz rzetelnego procesu w obu instancjach;

2. art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej, co doprowadziło do naruszenia prawa skazanego do obrony oraz do rzetelnego procesu, albowiem:

a) skazany w rzeczywistości nie miał możliwości uczestniczenia w przesłuchaniu pokrzywdzonej, ani też ustanowić obrońcę, który mógłby brać udział ww. czynności i reprezentować jego uzasadnione interesy i zadać jej jakiegokolwiek pytanie, które mogłoby doprowadzić do ujawnienia odmiennego przebiegu wydarzeń, bądź wykazania sprzeczności czy okoliczności, które wpłynęłyby na odmienną ocenę zeznań pokrzywdzonej (które stanowiły jedyny bezpośredni dowód sprawstwa skazanego) lub wyjaśnień skazanego, w tym w szczególności pytań związanych z niezgodnością wersji zaprezentowanej przez pokrzywdzoną w jej zeznaniach, z wersjami podawanymi przez pokrzywdzoną innym osobom (tj. D.B. oraz J.G.), a finalnie wersją podawaną przez skazanego;

b) rozbieżności między przebiegiem zdarzenia zrelacjonowanego przez pokrzywdzoną, świadków D.B. oraz J.G., jak również samego skazanego świadczyły o ujawnieniu się istotnych okoliczności w rozumieniu art. 185c § 1a

k.p.k., które wymagały przeprowadzenia ponownego przesłuchania pokrzywdzonej z udziałem obrońcy, przy czym Sąd Okręgowy zamiast postąpić zgodnie z dyspozycją ww. przepisu, zdecydował się na samodzielne odniesienie się do tych rozbieżności i niespójności widocznych w zeznaniach pokrzywdzonej oraz ich uzupełnienie i wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wyręczając z tego obowiązku pokrzywdzoną, do czego nie był uprawniony;

c) Sąd Okręgowy nawet nie zweryfikował czy w momencie rozpoznawania wniosków dowodowych obrońcy (21 października 2025 r.) udział pokrzywdzonej w czynnościach procesowych dalej był niewskazany z uwagi na stan zdrowia psychicznego, a tezę w ww. przedmiocie, która stanowiła dodatkowy czynnik przy oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy, oparł się na opinii biegłego psychologa, sporządzonej prawie 2 i pół roku wcześniej, a więc, co oczywiste, nie odzwierciedlającej aktualnej sytuacji pokrzywdzonej, przy czym naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na wydane orzeczenie, ponieważ zeznania pokrzywdzonej stanowiły główną i w zasadzie jedyną bezpośrednią podstawę przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzeń z udziałem skazanego;

3. art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych obrońcy, które zmierzały do zakwestionowania ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd I Instancji oraz przyjętej przez niego oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej przy pomocy dowodów pośrednich, jak eksperyment procesowy połączony z oględzinami miejsca zdarzenia, przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych psychologa i psychiatry po uprzednim przybraniu biegłego seksuologa lub psychotraumatologa, a w oparciu o które uznano zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne w całości, przy czym wspomniany wyżej charakter i cel ww. wniosków dowodowych świadczy o tym, że naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, a nadto w efekcie pozbawiło skazanego możliwości zakwestionowania w jakikolwiek sposób przyjętej przez Sąd podstawy faktycznej orzeczenia i oceny wiarygodności pokrzywdzonej, przy jednoczesnej odmowie jej ponownego przesłuchania w toku postępowania, naruszając przysługujące mu prawo do obrony;

a w konsekwencji:

4. art. 6 ust. 3 lit. C i D Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez uniemożliwienie skazanemu przesłuchania głównego świadka oskarżenia - pokrzywdzonej - z udziałem jego obrońcy, jak również uniemożliwienia mu zakwestionowania dowodów pośrednich (opinie biegłych) w oparciu, o które wyprowadzono ocenę o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, które stanowiły wyłączną podstawę ustaleń faktycznych i przypisania skazanemu sprawstwa za czyn z art. 197 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności”.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Adw. T.P. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

„I. rażące naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, polegające na pozbawieniu oskarżonego realnej możliwości skutecznej konfrontacji z jedynym bezpośrednim świadkiem oskarżenia - pokrzywdzoną - poprzez odmowę jej ponownego przesłuchania mimo braku udziału obrońcy przy pierwszym przesłuchaniu oraz brak jakichkolwiek mechanizmów kompensujących ograniczenie prawa do obrony, przy jednoczesnym oparciu skazania zasadniczo na tych zeznaniach.

II. rażące naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 185c §1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 2 §1 pkt 1 k.p.k., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zakaz ponownego przesłuchania pokrzywdzonej ma charakter bezwzględny także w sytuacji, gdy oskarżony nie miał obrońcy przy pierwszym przesłuchaniu, oraz zaniechaniu rozważenia środków zastępczych zapewniających realizację prawa do obrony.

III. rażące naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego nieusuwalnych wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia i sprawstwa, wynikających z braku możliwości weryfikacji jedynego bezpośredniego dowodu osobowego, oraz przyjęciu wersji oskarżenia mimo strukturalnie ograniczonego postępowania dowodowego.

IV. rażące naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez oparcie ustaleń faktycznych na argumentach pozaprocesowych, generalizacjach psychologicznych i ocenach normatywnych, zamiast na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Które to w/w uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziło do przeniesienia do zaskarżonego wyroku uchybienia popełnionego już przez Sąd pierwszej instancji, polegającego na oparciu się przy czynieniu ustaleń faktycznych na wadliwej opinii biegłego, co z kolei skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku niesłusznie skazującego”.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, poprzedzającego wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy innemu Sądowi Rejonowemu z obszaru apelacji gdańskiej do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na kasacje Prokurator Rejonowy Gdańsk-Oliwa w Gdańsku oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnieśli o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się oczywiście bezzasadne.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (por. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14).

Pierwszy zarzut kasacji adw. Ł.I., który wniósł o sporządzenie niniejszego uzasadnienia, mający polegać na rażącym naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k., nie zasługiwał na uwzględnienie. Został sformułowany w sposób ogólnikowy, a lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza, jakoby Sąd

Okręgowy nie rozpoznał należycie zarzutów apelacyjnych, czego skutkiem miałyby być naruszenie prawa do obrony skazanego bądź zasad rzetelnego procesu.

Również kolejny zarzut analizowanej kasacji, zredagowany jako rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej, okazał się oczywiście bezzasadny. Truizmem jest, ale wartym podkreślenia, że ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej przestępstwem seksualnym powinno być wyjątkową czynnością, a obrońca domagał się ponownego jej przesłuchania, nie wskazując właściwie jakie miałyby to przełożenie na wynik postępowania. Rozbieżności w depozycjach pokrzywdzonej i oskarżonego czy świadków nie mogą być samoistną podstawą do jej ponownego przesłuchania, co do zasady bowiem podlegają one swobodnej ocenie Sądu meriti zgodnie z art. 7 k.p.k. W istocie obrońca oskarżonego nie brał udziału w pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonej, ponieważ oskarżonemu jeszcze wówczas nie postawiono zarzutów, nie miał statusu strony. Nie legitymizując niniejszym takiej praktyki organów ścigania, podkreślić trzeba, że nie deprecjonuje ona jednak złożonych zeznań i nie zawsze oznacza konieczność ponownego przesłuchania pokrzywdzonej. Sąd odwoławczy bardzo szczegółowo umotywował oddalenie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie U.G., w tym m.in. stanem zdrowia psychicznego pokrzywdzonej (silna trauma po zdarzeniu). Wbrew twierdzeniom skarżącego, że przy tych ustaleniach Sąd oparł się wyłącznie na opinii psychiatrycznej sprzed dwóch lat, stwierdzić trzeba, że wziął on pod uwagę także inne dowody istotne z punktu widzenia stanu psychicznego pokrzywdzonej. Jak wskazał nadto w odpowiedzi na kasację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, przedłożono do akt sprawy całą aktualną dokumentację medyczną pokrzywdzonej, a ostatnie zaświadczenie o pozostawaniu pod opieką psychiatry pochodziło z 2025 r. Sąd Okręgowy szczegółowo też rozważył całą linię obrony oskarżonego w kontekście złożonych przez pokrzywdzoną zeznań, o czym świadczy szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w jego rubryce 3.1. Powołując się na treść wyroku Sądu Najwyższego o sygn. akt III KK 202/21, gdzie uchylono zaskarżony wyrok ze względu na brak zapewnienia reprezentacji interesów oskarżonego podczas przesłuchania pokrzywdzonej, obrońca pomija, że dotyczył on innego

stanu faktycznego, np. nie było tam mowy o kryzysie psychicznym pokrzywdzonej, a Sąd orzekający dopuścił się wówczas innych zaniedbań.

Na aprobatę nie zasługiwał również kolejny zarzut kasacji, w którym podniesiono naruszenie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych obrońcy, które zmierzały do zakwestionowania ustaleń faktycznych. Oddalenie ww. wniosków dowodowych zostało szczegółowo umotywowane postanowieniem z dnia 21 października 2025 r. wydanym na rozprawie (k. 1069-1070). Sąd Okręgowy też w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo wyjaśnił, że podnoszone przez obronę rozbieżności czy wątpliwości w zeznaniach pokrzywdzonej, są nieistotne dla sprawy, bądź uzasadnione okolicznościami sytuacji. Tak przedstawionej argumentacji nie sposób uznać za rażące naruszenie prawa, które skutkować miałyby kasacją prawomocnego wyroku.

Tym samym ostatni zarzut kasacji adw. Ł.I., sformułowany jako skutkowy względem trzech poprzednich, dotyczący naruszenia art. 6 ust. 3 lit. C i D Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, należało uznać za oczywiście bezzasadny w realiach tej sprawy. Stanowił on właściwie kompilację dwóch poprzednich zarzutów kasacji, przy których rozpoznaniu wykazano, że *in concreto* oddalenie wniosków dowodowych w sprawie, zarówno w zakresie ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, jak i wszystkich pozostałych, nie naruszyło uprawnień obrończych oskarżonego, o których mowa w ww. przepisach konwencji.

Odnosząc się także pokrótce do kasacji adw. T.P., który nie składał wniosku o sporządzenie uzasadnienia, wskazać należy, że pierwsze dwa zarzuty dotyczące kwestii ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, zostały sformułowane w sposób zbieżny z kasacją adw. Ł.I., stąd bezprzedmiotowym jest powtarzanie wskazanej wyżej argumentacji. Kolejne dwa zarzuty ww. środka zaskarżenia zostały zaś po pierwsze zredagowane w sposób nieprawidłowy, bowiem koncentrują się na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego, choć to nie Sąd II instancji dokonywał oceny dowodów, utrzymując przecież wyrok Sądu I instancji w mocy i nie prowadząc uzupełniającego postępowania dowodowego za wyjątkiem włączenia w poczet materiału dowodowego kilku dokumentów, a po

drugie – stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi w sprawie stanowiącymi podstawę uznania sprawstwa, co jest działaniem spóźnionym i niedopuszczalnym na tym etapie postępowania. Jak już wyżej wskazano, kontrola odwoławcza apelacji w sprawie, przeprowadzona przez Sąd II instancji, w której poddano rozważeniu ocenę materiału dowodowego w sprawie, była rzetelna i klarowna.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani też innej rażącej obrazy prawa, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońców skazanego jako oczywiście bezzasadnych.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy kierował się ogólną regułą wynikającą z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

Paweł Wiliński

[WB]

[r.g.]